Nr. 215. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 1 Października 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350·— Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.600·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Rozważania przedwyborcze.

Nieco arytmetyki wyborczej. — Jaka jest rozstrzygająca wartość jednego głosu. — Nakarmienie mandatami wrogich Państwu i narodowi żywiołów. — Rozwiązanie Sejmu jak najrychlejsze stanie się koniecznością. — Co potem?

W poprzedniem rozważaniu wyraziłem zdanie, że ordynacja wyborcza, jaką społeczeństwo uraczył pierwszy Sejm ustawodawczy, nie odpowiada naszym stosunkom, nie liczy się z opinją większości wyborców, zrywa łączność bezpośrednią między kandydatami, a później posłami i wyborcami, ustanawia nad głosującymi kuratorów-pośredników w postaci komitetów, które narzucają głosującym listy kandydackie, ustalone bez ich współudziału, a przez to wszystko zniechęca obywateli do głosowania, zwłaszcza tych, którzy nie zaprzysięgli jakiejś organizacji ślepego posłuszeństwa, którzy więc nie odczuwają przymusu moralnego głosowania z zamkniętemi oczami na ten zespół kandydatów, jaki im komitet złożony z kilkudziesięciu osób, podyktować zechce.

Sam nie zaliczam się do żadnej organizacji, jakkolwiek jestem zwolennikiem rządów ludowych, odczuwam więc wraz z ogromną większością społeczeństwa, nie podzielonego u nas na klatki organizacyjne, w całej pełni upokorzenie i upośledzenie polityczne, na jakie mię ta dziwaczna u nas Ustawa wyborcza skazuje.

Jednak dla oceny jakie może mieć znaczenie mój głos, oddany do urny, lub też zmarnowany w razie abstynencji, rozważam sposób podziału mandatów pomiędzy poszczególne listy kandydatów, określony w art. 90 ordynacji wyborczej.

Otóż ustęp 2 i 3 tego artykułu postanawia co do postępowania przy podziale mandatów następującą formułę, mało zrozumiałą dla ogółu obywateli:

„Liczby głosów ważnych, złożonych na poszczególne listy, dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 itd., aż do tej chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile jest w okręgu mandatów do podziału.

Każdej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyżej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych."

Dla wyrozumienia tej ciężkiej dla mnie formuły podziału mandatów, biorę najprostszy przykład okręgu 4-mandatowego (okręgi: Lwów miasto, Poznań miasto, Kraków miasto itd.)

Przypuszczam, że na 120 tysięcy uprawnionych do głosowania stanie do urny wyborczej około połowa i pytam, w jakich warunkach pewna lista kandydatów może zdobyć wszystkie cztery mandaty.

Przekonuję się, że stać się to może, jeśli głosy tak się podziela, że poza listą zwycięską żadna inna nie uzyska ponad czwartą część jej liczby głosów.

Gdyby więc lista A osiągnęła najwyższą cyfrę np. 20.000 głosów, a wszystkie inne listy osiągnęły po mniej, niż 5.000 głosów, wszystkie 4 mandaty zabiera lista A, chociaż przedstawia ona za-

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.). 28. września. Komunikat Rady Ministrów: Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28. bm. wysłuchała sprawozdania p. kierownika Ministerstwa robót publ. w sprawie pomieszczenia trybunału administracyjnego i w sprawie budowy gmachu Senatu, następnie rozpatrywała i uchwaliła wnioski: Pana Ministra pracy i opieki społecznej w sprawie projektu ustawy o inspekcjach pracy, Pana Ministra wyznań religijnych i oświecenia publ. o wywłaszczeniu posesji na rzecz kościoła parafialnego w Siedlcach, Pana Ministra skarbu o dodatkowym kredycie na pomieszczenie straży celnej i utrzymanie policji państwowej, Pana Ministra roln. o rozciągnięcie na Ziemię Wileńską mocy ustaw o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych w Ziemi Wileńskiej, Pana kierownika Ministerstwa przemysłu i handlu o rozciągnięcie na Województwa wschodnie mocy ustawy o zatwierdzaniu i zmianie statutu spółek akcyjnych, Pana kierownika Ministerstwa przemysłu i handlu o podwyższeniu opłat ustanowionych w dekrecie o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów, rysunków i modeli i o ochronie znaków towarowych, wreszcie Pana Ministra wyznań relig. i oświecenia publ. w sprawie wywłaszczenia gruntu pod kościół i cmentarz w Wielaczu.

Cziczerin u Ministra spraw zagranicznych.

Warszawa. (PAT.). 29. września. Dziś o godz. 12 w południe przyjęty został przez P. Prezydenta Ministrów Nowaka komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rosji sowieckiej p. Cziczerin w towarzystwie zastępcy przedstawiciela Rosji sowieckiej w Warszawie p. Obolenskiego. Głównym tematem rozmowy, która trwała pół godziny, była kwestja dalszego rozwinięcia pokojowych stosunków polsko-rosyjskich. Zarówno Pan Prezydent Ministrów, jak i p. Cziczerin podkreślali doniosłość, jaką ma nawiązanie i ożywienie stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską i Rosją. Wyrażono jednomyślne przekonanie, że Polska i Rosja mogłyby sobie oddać w tej dziedzinie ogromne usługi, że jednocześnie rozwinięcie stosunków ekonomicznych byłoby najlepszym terenem dla zrealizowania i zadokumentowania niezmiennie pokojowych dążeń obu krajów. Pan Prezydent Ministrów dr. Nowak zwrócił uwagę p. Cziczerina na to, że obecny stan wykonania traktatu, zwłaszcza w dziedzinie reewakuacji przedmiotów i zabytków, wywiezionych z Polski, utrudnia ogromnie rozwinięcie szerszego programu współpracy, i że usunięcie tej trudności musi być traktowane jako ważne i pilne zadanie. Pan Cziczerin podkreślił, jak skomplikowane jest zagadnienie zwrotu mienia polskiego i wyraził nadzieję, iż trudności z tem związane będą mogły być usunięte. W dalszym ciągu przy okazji poruszenia tematów, związanych z ogólną sytuacją w Europie, Pan Prezydent Ministrów Nowak i p. Cziczerin wyrazili opinję, iż zarówno Polsce jak i Rosji sowieckiej zależy w pierwszej linji na utrzymaniu pokoju w Europie.

Komisja międzynarodowa załatwi sprawę Jaworzyny.

Praga. (PAT.). 29. września. „Narodni Listy" donoszą, że pomimo energicznego protestu przedstawiciela Czechosłowacji międzysojusznicza komisja graniczna postanowiła sama przeprowadzić regulację granicy, a to ze względu na to, że rządy Czechosłowacji i Polski do 6. sierpnia nie mogły się porozumieć w sprawie zmiany części nowej granicy na północ od Jaworzyny.

Uposażenie urzędników i emerytów.

Warszawa. (PAT.). 29. września. Wobec tego, że projekt ustawy o uposażeniu urzędników nie mógł być w Sejmie załatwiony w czasie ostatniej sesji, stosownie do uchwały sejmowej, Rada Ministrów na wczorajszem i dzisiejszem zebraniu obradowała nad sprawą poprawy bytu urzędników państwowych. Uchwały dotyczą podwyższenia dodatku miesięcznego, zniesienia pasa drożyźnianego i przesunięcia miejscowości do wyższej klasy, a weidą w życie już od 1 października br. Równocześnie powzięto uchwałę w sprawie uposażenia emerytów.

Aresztowanie atamana Machny.

Warszawa. Władze polskie aresztowały w obozie dla internowanych w Strzałkowie głośnego atamana ukr. Machnę wraz z jego sztabem złożonym z 13 osób. Powodem jest fakt, że wszedł on w kontakt z bolszewikami i zaproponował im wywołanie powstania w Małopolsce przeciwko Państwu polskiemu. Wręczono mu nawet ze strony bolszewickiej tytułem zaliczki kilkanaście miljonów marek polskich „na pierwsze potrzeby".

Jako główny warunek dalszych rokowań postawili bolszewicy żądanie, aby żona Machny przybyła do Rosji jako zakładniczka. Właśnie w trakcie tych rokowań władze polskie wpadły na ślad tych knowań i całą spółkę atamańsko-bolszewicką aresztowały.

ledwie wolę jednej szóstej części uprawnionych do głosowania, a jednej trzeciej części obywateli głosujących. W tym wypadku wyjdą 4 posłowie, którym przeciwną jest ogromna większość głosujących, a zawdzięczać będą mandaty jedynie tej okoliczności, że byli na liście, za którą zwartym szeregiem szli na oślep zblokowani wyborcy mniejszości, podczas gdy większość wyborców rozbiła się na 8 lub więcej list opozycyjnych, które razem skupiły dwa razy tyle głosów, co lista A, lecz żadna z nich nie otrzymała bodaj czwartej części głosów tej listy.

Jeśli która z list opozycyjnych zdobyła bodaj o jeden głos więcej, niż wynosi czwarta część głosów listy A, odbiera już tej liście 1 mandat, jak to z następującego obliczenia wynika:

Lista:	A.	B	C.	D.	i t. d.
Liczba głosów dzielona przez: 1.:	20 000 —	5 001 —	4.999 —	4 998 —	„
„ „ 2:	10.000 —	2.500½ —	2.499½ —	2.499 —	„
„ „ 3:	6.666⅔ —	1.667 —	1.666⅓ —	1.666 —	„
„ „ 4:	5 000 —	1.250¼ —			„

Na listę A przypadają 3 największe ilorazy: 20.000, 10.000, 6.666⅔ — a na listę B wypada z kolei następny iloraz największy: 5.001.

Lista A utraci 2 mandaty a zyska je lista B, jeśli lista B zdoła zebrać bodaj o 1 głos więcej, niż dwie trzecie części liczby głosów listy A.

Lista:	A.	B.	C	D	i t. d.
Liczba głosów dzielona przez 1.:	20 000 —	13.334 —	4.999 —	4 998	„
„ „ 2.:	10.000 —	6.667 —	2 499½ —	2.499	„
„ „ 3.:	6.666⅔ —	4 444⅔ —	1.666⅓ —	1 666	„

Największe ilorazy: w liście A: 20.000 i 10.000, w liście B: 13.334 i 6.667.

Lista A utraci także 2 mandaty, a listy B i C zyskają po 1 mandacie, jeśli zdolają zebrać bodaj o 1 głos więcej, niż połowa głosów listy A.

Lista:	A.	B.	C	D.	i t. d.
Liczba głosów dzielona przez 1:	20.000 —	10.001 —	10 001 —	4.999	„
„ „ 2.:	10 000 —	5.000½ —	5 000½ —	2.499½	„

Lista A zdobędzie tylko 1 mandat przy tej samej liczbie głosów, jeśli trzy inne listy B, C, D otrzymają bodaj o 1 głos więcej, niż połowę głosów listy A.

Wszystko to wydaje mi się dziwacznem, niesprawiedliwem, sztucznem, przeciwnem wszelkiej stosunkowości, a zatem tendencyjnem, a jednak mimo to wszystko muszę pójść do głosowania, muszę, choćby z największym wstrętem, głosować na narzuconą mi listę kandydatów, bo ten mój głos może przechylić szalę na korzyść rządów ludowych i interesów narodowych.

W okręgach więcej mandatowych kombinacji arytmetycznych jest bardzo wiele.

Najogólniej można powiedzieć, że rozdziela się mandaty nie w stosunku tym, jaką część ogólnej liczby głosów oddanych poszczególne listy otrzymały, lecz w stosunku tym, jaką część liczby głosów, oddanych na najsilniejszą listę inne listy zdobyły, choćby te listy razem i dziesiątej części liczby głosujących nie obejmowały. Jaki sens polityczny tkwi w takich dyspozycjach, pojąć nie mogę.

Rozważam drugą krańcowość, to jest okręg o największej liczbie mandatów. Takim okręgiem jest miasto Warszawa, któremu ordynacja przyznaje aż 14 mandatów.

Tutaj uszczknie 1 mandat już ta lista, która choćby jeden głos ponad czternastą część liczby głosów listy najsilniejszej zbierze.

Gdyby więc w Warszawie głosowało 200.000 wyborców, a najsilniejsza lista zdobyła tylko 35.000 głosów, to jeden mandat może otrzymać lista, na którą padło jedynie 2.501 głosów.

Czy ustawodawcy przed oczyma mieli ten cel, aby z zakamarków politycznych wywabić wszelkie możliwe mniejszości, wrogie Państwu i narodowi, aby je mandatami uraczyć? I te mniejszości widzimy już przy robocie przedwyborczej rozsypane po całem Państwie i rokujemy im utworzenie w przyszłym Sejmie klubów o sporej liczbie posłów. Będą one szarpały trzewiami Rzeczypospolitej i rozwiązanie Sejmu stanie się rychło nieodzownem.

A co potem?

Czy powiedzie się przed rozwiązaniem Sejmu łatwo zmienić nieopatrzną ordynację wyborczą?

Ludowiec.

—oo—

Ruch przedwyborczy.

4. PAŹDZIERNIKA OSTATECZNY TERMIN SKŁADANIA OŚWIADCZEŃ KANDYDATÓW NA POSŁÓW.

Warszawa. (PAT.). 29. września. Na wczorajszem posiedzeniu państwowej Komisji wyborczej pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Bresiewicza posłowie Pużak i Tomaszewski wnieśli interpelację w sprawie zmiany nazwy stronnictwa „Związku proletarjatu miast i wsi", które wystawiło listę Nr. 5. Interpelację tę komisja przyjęła i wyznaczyła liście Nr. 5 — 24 godzin czasu do przedstawienia nowej nazwy. Termin ten upływa dziś o godzinie 16. Dzisiaj do godziny 12'30 nowa nazwa nie została zgłoszona.

Generalny Komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że 4. października o godz. 16 upływa ostateczny termin składania oświadczeń kandydatów na posłów czy się zgadzają na przyjęcie mandatów. Dotychczas zgłoszeń tych wpłynęło bardzo mało. Wyjątek stanowi lista Nr. 4 zgłoszona przez ogólny żydowski Związek robotniczy w Polsce. Zgłoszenia będą przyjmowane przez Generalnego Komisarza bezwarunkowo tylko do powyż określonego terminu. Termin taki wyznaczony ze względu na to, że 6. października państwowa lista kandydatów w liczbie 20 musi być ogłoszona w „Monitorze Polskim".

W poniedziałek 2. października o godzinie 9 rano odbędzie się w Sejmie posiedzenie Państwowej Komisji wyborczej, na którem będą ostatecznie ustalone listy państwowe. Generalny Komisarz urzęduje w gmachu Sejmu od godz. 8 do 16.

O NAZWĘ.

Warszawa. (PAT.). 28. września. „Przegląd Wieczorny" podaje: Odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji wyborczej. Obecni byli członkowie Komisji z urzędu oraz pełnomocnicy ugrupowań politycznych. Przy rozważaniu listy Nr. 3 PSL. Wyzwolenie lewica ludowa, prof. Buzek oświadczył, że nazwa PSL. wprowadza w błąd wyborców innych ugrupowań ludowych, np. PSL. Piast. Lista Nr. 1 PSL. Piast ma niemal identyczny tytuł. Pełnomocnik Wyzwolenia mec. Szumański, oraz poseł Bagiński bronili nazwy listy Nr. 3, która zdaniem ich utarła się wśród mas i nie budzi żadnych wątpliwości, tembardziej, że PSL. Piast ma pełną nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe. Komisja przychyliła się do wywodów reprezentantów Wyzwolenia. Lista Nr. 5 zatytułowana „Związek proletarjatu miast i wsi" spo-

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 5)

W światku prababek.

(Ciąg dalszy.)

Bardzo chętnie bywały też śpiewane niektóre pieśni innego generała, a to bohaterskiego Jakóba Jasińskiego.

Na miękkiej darni Filiś leżała,
Pasterz w jej nogach spoczywał
Ona z pogardą ledwo słuchała
Jak się na prośby zdobywał:
„Póki& mię będziesz, Filiś, trapiła
(Mówił z westchnieniem przyjemnem)
Czyliś się jeszcze nie nasyciła
Mojem zmartwieniem codziennem?"

Szła potem wdzięczna swoją prostotą piosneczka o Zosi, której jagódek się chciało i psotnym Jasiu-straszaku. Krążyło to wszystko w odpisach po domach i mało kto wiedział, że śpiewki kochane wyszły z pod pióra walecznego obrońcy Wilna i Warszawy. A pieśń o Zosi, jagódkach i Jasiu tak się rozpowszechniła, że nawet gdzieniegdzie w chatach ją wiejskich śpiewano, zaczem nie mógł pominąć jej Wacław z Oleska, wydając w roku 1833 swe „Pieśni ludu galicyjskiego".

Po śpiewkach rodzimych odchodziły słodkie menuety i inne zagraniczne „kawałki", a goście słuchali w miłem rozmarzeniu i byli wniebowzięci.

Inny obrazek. W majowy ciepły wieczór w ogródku bzy rozkwitły i pachnie mięta. Księżyc-czarodziej wystąpi! w galowym stroju pełni. (Księżyc być musi). Panienka na ławeczce wśród kwiatów i w blaskach miesiąca usiadła (czuje, że musi interesująco wyglądać) i o struny gitary trącając śpiewa pieśń swojej tęsknoty. Śpiewa ją drzewom i kwiatom, naturze całej, przedewszystkiem zaś jemu winowajcy słodkiemu, co w pakt zdradziecki wszedł z kupidynem. Raz w wieczór podobny, grot złocisty z łuku wystrzelony, jakże utkwił w sercu głęboko! Panienka z gitarą, obrazek archaiczny w dzisiejszych czasach zimnej rachuby i konwenansu trudny do pomyślenia.

Z gitarą na barwnych wstęgach przeciągają wieczorami po uliczkach miasta studenci. Tony uderzają w okna rozsrebrzone, wyzywają dwoje ślicznych oczat, a gdy one w otwartem okienku zabłysną, bledną gwiazdy na niebie. Nikt amoranckim studentom nie urąga, nikt ich nie płoszy, wszyscy się poją muzyką i rozśpiewaną jest miasta uliczka.

Jest jeszcze jeden przedmiot w mieszkaniach babek różny zupełnie od dzisiejszego — to zegar. Niby fronton świątyni dźwiga się ze skrzynkowej podstawy na dwu lub czterech alabastrowych kolumienkach miniaturowa budowa. W pośrodku bieleje tarcza zegarowa, a u jej spodu odbywa wymierzoną drogę pracowite wahadło. Połyskują bronzowe kapitele i bazy. Z tła czarnej politury występują rznięte w perłowej masie rozety i subtelne koronki. Czasem zegar taki mahoniem znowuż wykładany, uderza w strzelistych łukach i maswerkach reminiscencjami gotyku. Stoją zegary owe na komodach, które rozwinęły się w sprzęt udoskonalony z dawnego sepetu i stały się również meblem charakterystycznym dla epoki Biedermajera. Z otwartych szuflad wypełnionych bielizną biją miłe zapachy ulubionej z dawna lawendy.

Z zegarów wiszących, należy do zawczorajszych zegar-obraz. Jest to w złocistych ramach „lanszaft" malowany olejno. Górska okolica, drzewa (każdy ich listek namalował „artysta" z osobna) i zamek tajemniczy, jakgdyby z romansów Walter Scota, z wieżą wyniosłą. Na niej tarczka prawdziwego zegaru, którego „werk" znajduje się pod deską malowidła w skrzyniastem pudle. Czasem obraz zawiera dużo szczegółów i rzeczy wprost nieoczekiwanych. Zmyślny zegarmistrz wymalować sobie kazał na blasze prócz pejzażu i nieodzownego zamku jeszcze kuźnię z kowalem, myśliwego strzelającego do ptactwa, wodospad i jakieś koguty na pierwszym planie. Wyciął pewne partje (figury, ptaki, strugę wodospadu), połączył je jakimś arcyciekawym mechanizmem i o dziwo! Za nakręceniem wszystko się porusza. Kowal bije młotem w kowadło, myśliwy zmierzył się i zabił ptaka, (słychać nawet trzask strzału), koguty skaczą do siebie czupurnie, a po pionowej ścianie głazów opada wstęga wodospadu. Z wnętrza zegarowego pudła dobywa się przytem szum imitujący doskonale muzykę siklawy. Majstersztyk w swoim rodzaju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wodowała protest mec. Tomaszewskiego i posła Pużaka, przedstawicieli PPS., którzy dowodzili, że pod pojęciem ogólnem proletarjatu można rozumieć wszystkie stronnictwa robotnicze i ludowe. Inni członkowie Komisji dowodzili, że jest to lista komunistów, stoi bowiem na jej czele poseł Łańcucki. Komisja przychyliła się do wywodów większości swoich członków i zdecydowała się usunąć nazwę Związek proletarjatu miast i wsi, dając pełnomocnikom listy Nr. 5 termin 24-godzinny do zmiany nazwy tej listy.

KOMUNISTYCZNY ZWIĄZEK PROLETARJATU MIAST I WSI.

Warszawa. (PAT.). 30. września. „Kurjer Poranny" donosi: Związek proletarjatu miast i wsi, którego nazwę główna Komisja wyborcza odrzuciła, zgłosił nową nazwę, a mianowicie „Komunistyczny Związek proletarjatu miast i wsi".

NIE PRZYJMUJĄ MANDATÓW.

Warszawa (PAT). 29. września. „Gazeta Warszawska" informuje, że gen. Żeligowski nie przyjął ofiarowanej mu przez Polski Związek Kresowy kandydatury, oraz że p. Jan Lipkowski, umieszczony na liście Unji Państwowej, ogłosił, iż stało się to bez jego wiedzy, wobec czego wystepuje ze stronnictwa.

ZŁOŻONO OGÓŁEM 20 LIST PAŃSTWOWYCH.

List złożono ogółem 20. Listy Nr. 9 i 19 nie istnieją. Z pośród dotychczasowych zgłoszeń jedynie kandydaci wysunięci na liście Nr. 4 (Ogólno-żydowski Związek robotniczy w Polsce) załączyli oświadczenia, że mandaty przyjmą.

ŻOŁNIERZE A WYBORY.

Wobec zbliżających się wyborów, Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, zabraniający wojskowym w czasie służby, jak również żołnierzom rezerwowym uczestniczyć w wiecach politycznych oraz manifestacjach.

URZĘDNICY A WYBORY.

Prezydjum Rady Ministrów podaje uchwałę, iż funkcjonarjusze państwowi, należący do resortu Ministerstwa spraw wewn., ze względu na styczność ich z pracami przygotowawczemi do wyborów otrzymają urlop z urzędu na czas od dnia ogłoszenia listy wyborczej, w której nazwiska ich są umieszczone, aż do dnia wyborów. Funkcjonarjusze państwowi, należący do innych resortów, otrzymają na prośbę urlop do dni 14, a to w czasie od dnia ogłoszenia listy wyborczej, w której nazwiska ich są umieszczone, aż do dnia wyborów. Urlop ten będzie traktowany, jako urlop płatny.

SOJUSZ ZWIĄZKU JEDNOŚCI NARODOWEJ Z POLSKIEM CENTRUM.

„Kurjer Polski" dowiaduje się, że Chrześcijański Związek jedności narodowej zawarł z Polskiem Centrum układ, dotyczący wzajemnego współdziałania na kresach wschodnich podczas wyborów.

LISTA PAŃSTWOWA UNJI PAŃSTWOWEJ.

Z listy państwowej Unji Państwowej do senatu skreślono nazwisko Ministra spraw zagr. p. Narutowicza. Lista ta opiewa: Bukowiecki, Władysław Leopold Jaworski, Minister Chodźko.

Na liście państwowej Unji Państwowej do Sejmu zaszła ta zmiana, że w miejsce p. Iwanowskiego wstawiono b. Ministra Kucharzewskiego.

LISTA „WYZWOLENIA" DO SENATU.

Na swojej liście państwowej do Senatu umieściło Wyzwolenie następujące osoby: poseł Woźnicki, b. Minister Osowski, dziennikarz Bazylewski, lekarz z Paryża dr. Motz, profesor polit. warsz. dr. Malinowski, poseł Mróz, konsul gener. w Chicago Nowicki, poseł Jadwiga Dziubińska.

SYTUACJA WYBORCZA NA KRESACH.

„Kurjer Poranny" informuje w następujący sposób o sytuacji wyborczej na kresach: W akcji wyborczej zaznaczyła się intenzywna robota Bloku mniejszości narodowych, złożonego z żydów, Niemców, Ukraińców i drobnej grupy rosyjskiej. Czesi, liczący około 30.000 ludności, oświadczyli swoją lojalność wobec Państwa Polskiego i do Bloku nie weszli. W okręgach Krzemieniec, Dubno i Ostrów rozwija żywą działalność PSL. Piast, do którego zgłosili akces Czesi i Ukraińcy z obozu polonofilskiego. Pośród samostijników, tj. niepodległościowców, wielką konsternację wywołał fakt powstania na terenie Wołynia partji Ukraińskiej jedności narodowej, występującej ostro przeciw Blokowi i współdziałającej z polską demokracją.

U granic Polski.

ROZBUDOWA KOLEI ŚLĄSKICH.

Warszawa. (PAT.) 29/9. „Przegląd Wieczorny" zamieszcza wywiad swojego współpracownika z dyrektorem departamentu budowlanego p. Mrozowskim. Odpowiednie wnioski w sprawie rozbudowy górnośląskich linji kolejowych złożyliśmy Ministerstwu skarbu dnia 21. bm. — mówił dyr. Mrozowski. — Wnioski te zawierają plan przebudowy i rozbudowy stacji przetokowych, budowę linji przeznaczonych na obejście węzłów w Bytomiu i Gliwicach, przez budowę nowych linji. Budowa linji na obejście węzłów już się rozpoczęła. Nowe linje kolejowe mają na celu uniezależnienie się od linji przecinających Niemcy. W tym celu zamierzona jest budowa połączeń Dziedzice—Zebrzydowce, Pawłowice—Czyki (za stacją celną w punktach wiążących nas z Czechosłowacją), Herby—Wieluń—Podzamcze, przeznaczonego na ominięcie Kluczborka. Kredyty na projektowane budowle wniesione są do preliminarza budżetowego na rok przyszły. Koszt tych prac ustalono na 650,000.000 mk. niem.

KASY SKARBOWE NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT.) 29/9. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że na mocy rozporządzenia Wojewody śląskiego, wydanego w porozumieniu z Tymczasową Radą Wojewódzką, utworzone będą z dniem 1. października br. kasy skarbowe w Mysłowicach, Królewskiej Hucie i Hucie Laury.

Z SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) 28/9. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego po załatwieniu szeregu ustaw przystąpiono do obrad nad projektem ustawy dotyczącej przepisów zagranicznych Spółek i towarzystw zarobkowych w Gdańsku. Imieniem Koła Polskiego adwokat Langowski oświadczył, że Koło Polskie nie zgadza się na ten projekt, gdyż sprzeczny on jest z układem polsko-gdańskim, w którym powiedziano, że Towarzystwa polskie w Gdańsku są równouprawnione z Towarzystwami gdańskiemi i nie mogą być traktowane jako zagraniczne. Zaznaczył przytem, że spółki gdańskie w Polsce mają te same prawa, co spółki polskie. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, przeciw głosom polskim i głosom komunistów. W dyskusji budżetowej komunista Rahn krytykował zwłaszcza administrację celną, twierdząc, że do urzędów celnych przyjmuje się tylko takich kandydatów, którzy złożą deklarację, że będą pracowali w kierunku nacjonalistycznym, a przy wyborach głosować będą na kandydatów nacjonalistycznych. Administracja celna posiada zapasy broni palnej. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, poczem przystąpiono do sprawy wykonania przepisów paragrafów 211—213 układu polsko-gdańskiego z dnia 24. października z. r. w sprawie obrotów ze wspólną zagranicą i w sprawie obrotów pomiędzy Polską a Gdańskiem, w sprawie stanowiska pełnomocnika polskiego oraz w sprawie opłat za przywóz i wywóz. W końcu przystąpiono do projektu ustawy o używaniu języka polskiego w sądownictwie. Przedstawiciel Koła Polskiego zaznaczył, że projekt nie daje mniejszości polskiej praw zupełnego używania języka polskiego, a tylko warunkowe, pomimo że konstytucja zagwarantowała ludności polskiej swobodne używanie języka polskiego nietylko w sądownictwie, ale także w administracji. Obrady odroczono.

PODWYŻSZENIE TARYFY NA KOLEJACH GDAŃSKICH.

Gdańsk. (PAT.) 29/9. Z dniem jutrzejszym obowiązywać będzie na kolejach gdańskich nowa taryfa kolejowa, podwyższona o 50 prc.

P. HAKING POZOSTAJE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) 29/9. Tutejsze dzienniki niemieckie stwierdzają, iż o rzekomym zamiarze przeniesienia wysokiego komisarza Hakinga na stanowisko komisarza angielskiego w Konstantynopolu w biurze generała Hakinga nic nie wiadomo.

REFORMA WALUTOWA NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Gdańsk. (PAT.) 29/9. Dzienniki tutejsze donoszą z Rygi: Rząd litewski przyjął ustawę o reformie walutowej. Litewski bank emisyjny w Kownie otwarty został dnia 27. września br. Jednostką monetarną będzie lit, którego wartość równa się 1/20 dolara amerykańskiego. Pobory urzędników państwowych będą obliczane w dolarach, a wypłacane w litach, wedle dziennego kursu. Obok lita kursować jeszcze będą marki niemieckie i t. zw. ruble wschodnie.

OSTATECZNE OBLICZENIE REZULTATU WYBORÓW.

Katowice. (AW.) Ogólne zestawienie mandatów uzyskanych przez poszczególne stronnictwa do Sejmu śląskiego przedstawia się jak następuje: Blok narodowy 18, PPS. 8, NPR. 7, Ludowcy 1, Narodowa Partia Niemiecka (hakatyści) 4, Katolicka Partja Ludowa (Centrum) 8, Niemieccy socjaliści 2, razem 48 mandatów. Jest to ostateczny wynik urzędowy wyborów do Sejmu śląskiego.

KARTOFLE Z POLSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) Od tygodnia przybywa do polskiej części G. Śląska około 300 wagonów kartofli dziennie z Polski. Dzięki temu pokrycia zapotrzebowania aprowizacyjnego G. Śląska na zimę w kartofle spodziewać się można w połowie listopada. Ogółem przybyć ma 15.000 wagonów kartofli.

CHAOS NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

Katowice. (AW.) Linje kolejowe w niemieckiej części G. Śląska, a w szczególności w Bytomskiem zatarasowane są wagonami bardziej niż stacje polskie i linje kolejowe. Jest to tem dziwniejsze, że przy podziale G. Śląska Niemcy pod względem kolejowym zostali znacznie lepiej uposażeni niż Polacy.

Z prasy ruskiej.

Lwów dnia 30/9 1922.

Wstępne artykuły „Diła" są od dłuższego czasu poświęcane wyłącznie eksplozjom ubiegłego tygodnia. Zapomocą krętych wywodów stara się „Diło" wmówić w społeczeństwo ruskie, że zamachów tych dokonali Polacy, by zniszczyć kulturalne placówki ukraińskie. Dwóch tylko rzeczy nie wyświetla, to jest dlaczego te zamachy, dokonane niby to przez wrogów, były tak słabe, że tylko nieznaczne szkody wyrządziły, nie pociągając za sobą równocześnie żadnych ofiar w ludziach, a ponadto jakim sposobem i w jakim celu w tych przybytkach nauki znalazły się karabiny i olbrzymia ilość kompromitującego materjału nie mającego z nauką nic wspólnego? Odpowiedź na te pytania byłaby bardzo interesująca.

WYLAZŁO SZYDŁO Z WORKA.

„Ani jednego sprawcy podpaleń nie schwytano" — donosi z radością w kronice „Diło", widocznie w celu uspokojenia zainteresowanych a zaniepokojonych ostatniemi wiadomościami o poczynionych tu i ówdzie aresztowaniach sprawców zbrodniczych podpaleń i zamachów. Ostatecznej konkluzji dorozumieć się nie trudno: Jeżeli nikogo nie schwytano, należy więc nadal tę robotę kontynuować.

„DIŁO" A SAMORZĄD.

Dotychczasowe stanowisko „Diła" w stosunku do projektu samorządu, a następnie do uchwalonej już ustawy o samorządzie było skrajnie negatywne. Nie wdawano się na łamach tego pisma

zupełnie w polemikę na temat poszczególnych postanowień czy to projektu, czy też uchwalonej ustawy; wszystko a limine odrzucano, gdyż nie mogło to zadowolić obozu, który „Diło" reprezentuje. Ostatnie dni przynoszą pod tym względem korzystną zmianę. Szczególną uwagę ostatniego „Diła" zajmuje par. 21 świeżo uchwalonej ustawy, zawierający postanowienie, że na terenie trzech Województw wsch. gal. „ani Państwo, ani drugie samorządne ciało nie może prowadzić ani popierać kolonizacji". W postanowieniu tem widzi „Diło" chęć zdania kolonizacji w ręce prywatnych spółek, które przeprowadzać ją będą na korzyść żywiołu polskiego, a ponadto chęć zrzucenia z Państwa i ciał o charakterze publicznym odpowiedzialności za przeprowadzanie parcelacji. Za jednym zamachem osiąga Państwo dwa cele równocześnie.

Tak, ale któż będzie w stanie zabronić Rusinom założenia takiej prywatnej spółki, mającej na celu kolonizację? Wreszcie jaki punkt uchwalonej ustawy zabrania parcelować ziemię między Rusinów? Takiego postanowienia tam nigdzie nie ma, tylko zła wola nie chce o tem ani słyszeć. Jak są pieniądze na bezużyteczne zagraniczne eskapady p. Petruszewycza i tow., tak znaleźć się mogą i na parcelację z większym dla społeczeństwa ruskiego pożytkiem. **A. Z.**

Nowe powikłania na Wschodzie europ.

Konflikt na bliskim wschodzie rozgorzał znowu niesamowicie, w niwecz obracając optymistyczne przypuszczenia tych, którzy uważali go już jako zażegnany.

Grecja spożywa cierpkie owoce nieopatrzności swego króla. Rewolucja objęła cały obszar państwa. Wojska powstańcze zajęły stolicę państwa i złożyły władzę w ręce rządu rewolucyjnego. Król abdykował, został jednak mimo tego uwięziony. Uwięziono również pięciu ministrów jako odpowiedzialnych za wydarzenia w Azji Mniejszej. Berło przypadło synowi Konstantyna, Jerzemu II. Jest wszakże bardzo prawdopodobne, iż Grecja powróci do republikańskiej formy rządu. Poczyniono w tym celu starania o powrót Venizelosa. Pisma francuskie zaznaczają, że i on nie pomoże, gdyż co do wydania Tracji Turkom zapadła już klamka.

Oczekiwana jest zmiana władcy także w Turcji. Sułtan zamierza abdykować, a władzę objąłby najprawdopodobniej ks. Abdul Medzyd, który Kemala Paszę zamianowałby w. wezyrem. Sytuacja zaostrzyła się skutkiem oświadczenia Kemala, że nie uznaje strefy neutralnej. W jaką konsternację wprawiło to Anglję, dowodem okoliczność, że w ciągu ostatnich 48 godzin gabinet angielski pięciokrotnie zbierał się na obrady. Pisma francuskie przekładają, że Anglja najrozsądniej uczyni, jeśli za przykładem Francji i Włoch wycofa swe wojska z Czanaku. Anglja wszakże gromadzi tam coraz znaczniejsze zastępy, Kemal zaś wśród tego z całą swą siłą, w 70.000 ludzi posuwa się trzema kolumnami naprzód.

Sowjety nie przestają narzucać się Turcji z nieproszona przyjaźnią, a nawet ofiarują jej wojskowe poparcie, zaznaczając przytem, że nie pozwolą, by kwestja cieśnin rozstrzygniętą została bez ich udziału.

Z Rady miejskiej.

(mg) Nie może jakoś Rada miejska nabrać rozmachu od czasu tegorocznych ferji. Czwartkowe posiedzenie było znów, jak i poprzednie, bardzo nieliczne i bezbarwne. Obrady poprzedziło przemówienie Prez. Neumanna, który wyraził radość z sukcesów, jakie odniosły drugie Targi Wschodnie oraz podziękował Komitetowi wykonawczemu i prez. Turskiemu za ich zorganizowanie.

Następnie uchwalono wniosek nagły r. Jaskólskiego w sprawie oddania budynku Zakładu karnego im. Marji Magdaleny do użytku Politechniki, która z powodu braku miejsca musiała znacznie ograniczyć wykłady. Wniosek wzywa Prezydjum, by domagało się od Prokuratury wykonania uchwały Rady Ministrów, ewentualnie dopomogło do wyszukania lokalu na Zakład karny.

Po odczytaniu wykazu spraw załatwionych w czasie ferji przez delegatów Rady wszczęto długą dyskusję, w czasie której r. Szczyrek żądał rewizji uchwał delegatów, a r. Thullie zbadania przez komisję z 12 radnych każdej z załatwionych spraw.

Ostatecznie jednak sprawozdanie przyjęto.

Sprawę regulaminu obrad Rady miejskiej odroczono.

W myśl referatu r. Chajesa przyjęto bez dyskusji preliminarz budżetu teatralnego na sezon 1922/23, który obejmuje następujące rubryki: płace 483 miljonów mk., honoraria dodatkowe 55 milj., deputaty robotnicze 18 milj., fundusz emerytalny 40 milj., opał 20 milj., Światło 6 milj., tantjemy 36 mj., czynsz teatru Nowości 48.300.000 mk. Razem rozchody 751 milj. Przychody obliczył referent na tę samą sumę.

Następnie odbyło się posiedzenie tajne.

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 1 października. Rz.-kat.: 17 po św. — Gr.-kat.: 17 po Sosz. — Słowiański: Danuta.

Poniedziałek, 2 października. Rz.-kat.: Ottona. Gr.-kat.: Trofyma. — Słowiański: Stanimira.

— **Biskup polowy Wojsk Polskich** ks. Gall udaje się w najbliższych dniach do Rzymu w celu wręczenia Ojcu św. adresu hołdowniczego imieniem inwalidów wojskowych polskich.

— **Audjencja posła polskiego u Papieża.** Z Rzymu telegrafują: Papież Pius XI. przyjął dnia 27 b. m. na specjalnej audjencji polskiego charges d'Affaires przy Watykanie p. Sarzyńskiego.

— **Z pobytu gen. Sikorskiego w Londynie.** Z Londynu telegrafują: Program drugiego dnia wizyty gen. Sikorskiego w Londynie obejmował lustrację 2 pułków gwardji pieszej i pułku kirasjerów gwardji konnej stacjonowanych w Londynie, oraz kadry wyszkolenia re rutów gwardji. Całem przyjęciem, które miało charakter podniosły, kierował dowódca londyńskiego okręgu wojskowego. Gen. Sikorski był niejednokrotnie przedmiotem serdecznej owacji.

Podczas wywiadu udzielonego prasie, gen. Sikorski wyraził zadowolenie z przebiegu swej wizyty w Londynie, oraz żal, że krótki pobyt nie pozwala mu na zapoznanie się z ekonomiczną sytuacją Anglji. Czyniąc aluzję do rozmaitych trudności jakim Polska musi stawić czoło, gen. Sikorski podkreślił, że Polska potrzebuje pokoju i pragnie go z całego serca. Polska w chwili obecnej rozwija się coraz wspanialej, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa. Armja sowiecka — mówił dalej gen. Sikorski — stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Polski, która w razie jej zastakowania musiałaby się bronić. Wreszcie gen. Sikorski wspomniał, że szef angielskiego sztabu gen. lord Cavan obiecał mu odwiedzić Polskę przy pierwszej nadarzającej się sposobności.

— **Stanowisko konsula** polskiego w Berlinie po p. Łazarskim, który przechodzi do centrali Ministerstwa spraw zagranicznych, obejmie — jak z Warszawy donoszą — p. Namysłowski, dotychczasowy konsul w Belgradzie.

— **Polski Czerwony Krzyż,** Oddział miejscowy, ukonstytuował się 27 września w następujący sposób: prezes dyr. Bolesław Lewicki, wicepr. prof. dr. Józef Wiczkowski i p. Emilja Jędzejowiczowa, sekr. p. Adamowa Ebenbergerowa i p. Michalina Hausnerowa, skarbnik, red. Zygmunt Fryling. Do zarządu wybrani: prezydjum, oraz gen. Albinowski, prof. dr. Ostrowski, prof. dr. Bylicki, dr. Poratyński, p. Łukasiewiczowa, pp. Bartlowa, Kamieńska, p. Komorowska Marja, Parnesowa, Zgórska Jadwiga.

— **„Echo"** wykona w niedzielę dnia 1 października b. r. w kościele OO. Dominikanów, podczas uroczystej sumy o godz. 10·30 mszę Köstingera. Na wiolonczeli odegra utwory p. Adam Schmar.

— **Zjazd działaczy na niwie opieki społecznej.** „Kurjer warszawski" podaje: dziś rozpoczyna się w Warszawie trzydniowy zjazd przedstawicieli samorządowej opieki społecznej. Obrady toczyć się będą w sali rady miejskiej. W zjeździe bierze udział liczne grono działaczy społecznych, którzy w referatach poruszą różne zagadnienia z dziedziny opieki nad częściowi niezdolnemi do pracy i inwalidami.

— **Dzisiejszy podwieczorek** z tańcami Kasyna i Koła liter.-artyst. rozpocznie się o godz. 6 wieczorem. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze.

— **Ekspotacja** zwłok ś. p. Aleksandra Myszugi, znakomitego ongi śpiewaka operowego, odbyła się wczoraj po południu na dworzec kolejowy, przy udziale organizacji ukraińskich. Zwłoki przewiezione zostaną do Witkowa, gdzie spoczną w grobowcu familijnym.

— **Twórca panoramy Racławickiej.** Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Niektóre dzienniki lwowskie podały niedawno opis owacji, jaką urządzono w Panoramie racławickiej „jej twórcy" p. Wojciechowi Kossakowi — nie wspominając natomiast ani słówkiem o jej właściwym inicjatorze i twórcy p. Janie Styce. P. Wojciech Kossak, przyjmując owację i dziękując za nią, również nie wspomniał o p. Janie Styce.

Jako sekretarz komitetu założycieli Spółki Panoramy racławickiej od chwili pierwszych narad komitetu aż do chwili odstąpienia Panoramy gminie m. Lwowa, na życzenie rodziny bawiącego zagranicą p. Jana Styki, stwierdzam zgodnie z prawdą i zgodnie z protokołami i innemi oryginalnemi dokumentami w depozycie złożonemi — że pomysł urządzenia podczas wystawy krajowej r. 1894 Panoramy racławickiej wyszedł z końcem r. 1892 od p. Jana Styki, że dzięki jego zabiegom powstał komitet obywatelski, który myśl tę zrealizować dopomógł — że p. Jan Styka wspólnie z ś. p. Ludwikiem Bellerem w 99 rocznicę bitwy racławickiej 4 kwietnia 1893 wbrew zakazowi gubernatora kieleckiego i zmyliwszy tropy żandarmów rosyjskich, na miejscu w Racławicach poczynili badania i studja, — że p. Jan Styka poczynił w archiwach wojskowych potrzebne studja historyczne i na ich podstawie skomponował plan i szkice obrazu panoramicznego i że p. Jan Styka z własnej inicjatywy do współpracy zaprosił p. Wojciecha Kossaka. Pracą nad wykonaniem obrazu panoramicznego podzielili się obaj artyści w ten sposób, iż część obrazu obejmującego atak kosynierów i zdobycie armat aż do pozycji baterji polskiej nad pogorzeliskiem w Dziemierzycach, włącznie z postacią Kościuszki malował p. Jan Styka — zaś sztab Kościuszki i drugą stronę obrazu od grupy jeńców aż do armat bronionych przez kanonierów moskiewskich malował p. Wojciech Kossak.

Dr. Aleksander Małaczyński m. p.

Jako członek komitetu założycielskiego Panoramy racławickiej i uczestnik wszystkich prac organizacyjnych stwierdzam prawdziwość powyżej podanych szczegółów w całej ich osnowie.

Dr. Antoni Dzièdzielewicz.

— **Posiedzenie komitetu** budowy pomnika Marji Konopnickiej odbędzie się w niedzielę dnia 1 października o godz. 11 przedpoł. w Kole liter.-artyst.

— **Podwyższenie opłat w obrocie czekowym P. K. O.** Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności podaje do wiadomości, iż od dnia 15 października b. r. opłata manipulacyjna zostaje podwyższona do 10 Mk. od każdej wpisanej lub odpisanej na koncie pozycji.

Prowizja od przepisów czekowych wynosić będzie 4 Marki od tysiąca sumy przekazywanej (dotychczas 3 Marki od tysiąca).

Nadal bezpłatnie dokonywać można we wszystkich urzędach pocztowych wpłat na konta czekowe.

Wypłaty kasowe i przelewy również bezpłatnie.

— **Wiadomości kolejowe.** W okręgu dyrekcji Katowice zastanowione pociągi osobowe nr. 272 i 277, uruchomiono z dniem 24 września 1922 ponownie na przestrzeni Mysłowice-Hindenburg (Żabne).

Pociągi nr. 273 i 256 kursujące w tym okręgu dotychczas tylko w dnie robocze, kursują począwszy od 24 września także w niedzielę i święta na przestrzeni Mysłowice-Oświęcim.

— **Pociąg podmiejski Zborów-Tarnopol.** Na zarządzenie lwowskiej dyrekcji kolei państwowych prowadzi — począwszy od 1 października b. r. — pociąg pospieszno-towarowy Nr. 261 dwa wagony osobowe trzeciej klasy ze Zborowa do Tarnopola celem umożliwienia nietylko dzieciom szkolnym, ale i innym podróżnym przejazdu ze Zborowa do Tarnopola. (Odjazd godz. 5·32) Wagony te wracają pociągiem towarowym Nr. 288 — jednak wyłącznie dla dzieci szkolnych z Tarnopola do Zborowa.

Dotychczas był bieg tych wagonów ograni-

żony tylko na przestrzeń z Jezi rny do Tarnopola z powrotem.

— „D O M" Zwią ek mieszkaniowy i budowlany we Lwowie, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości członkom, że przystępując do realizacji swoich celów uzyskał kredyt do wysokości 50 prc. kos tów n dbudowy istniejących budynków. Prosi właścicie i o porozumienie się celem ustalenia finansowania tej budowy ponad uzyskany kredyt.

Notatki literacko-artystyczna.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Poczatek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę „Trubadur". — Jutro, w niedzielę popołudniu „Wielki balet"; — wieczorem „Wesele Fonsia", komedja. — W poniedziałek „Żydówka", opera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Dr. Stieglitz". — Jutro, w niedzielę „Skowronek". — W poniedziałek „Sybilla".

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Dudek". — Jutro, w niedzielę „Ósma żona Sinobrodego". — W poniedziałek „Powróz", komedja w 3 aktach Flersa i Creisseta (premiera).

Opera we Lwowie.

Nawiązując do referatu o pierwszych w bieżącym sezonie przedstawieniach opery, w którym zapowiedziałem kilka uwag, dotyczących dalszego rozwoju opery we Lwowie i sprawy poparcia jej przez Rząd i Reprezentację miasta, pospieszam podać do wiadomości sfer interesujących się teatrem, a specjalnie operą, szereg szczegółów pochodzących ze źródła najbardziej autentycznego. Za takie bowiem uważać należy Dyrekcję teatrów lwowskich, która poinformowała p. p. sprawozdawców muzycznych podczas konferencji odbytej dnia 24. b. m. o tej sprawie jak następuje:

Mimo trudnego położenia w jakiem znajduje się dyrekcja teatrów wobec braku subwencji, wzrastającej drożyzny i przykrych stosunków walutowych, uległ zespół operowy bardzo małym tylko zmianom. Pensje personalu wynoszą około 18 miljonów miesięcznie, w czem mieszczą się gaże solistów (w okrągłych cyfrach) 5 i pół miljona, orkiestry przeszło 6 miljonów i chórów przeszło 5 miljonów. Zaznaczyć należy, że wszystkie te pensje — w porównaniu z gażami innych teatrów polskich — są nadzwyczaj skromne. Jeżeli doliczy się inne wydatki (tantjemy dla kompozytorów, balet, dekoracje i kostjumy, nuty, światło opał i służbę), cyfra 18 miljonów wzrasta do pokaźnej kwoty około 26 miljonów. Przypuszczając, że w miesiącu odbywa się przeciętnie 13 przedstawień opery, musiałby więc każdy wieczór wykazać 2 miljony dochodu netto. Tak jednak nie jest. Tylko sala kompletnie wysprzedana przynosi 2,400.000, a przyjąć można maksymalnie tylko $^2/_3$ tej kwoty jako dochód zwyczajnego wieczoru, czyli 1,600.000. Tu jest pierwszy powód nieuniknionego deficytu. Ten niedobór powinien być oczywiście pokryty subwencjami. Wszystkie opery na całym świecie — od największych do najmniejszych — pobierają od Rządu i Miasta wysokie subwencje. Do opery warszawskiej dopłaca Rząd corocznie kilkaset miljonów, a opera w Poznaniu otrzymuje dodatek miejski w wysokości 80 miljonów. Nasuwa się pytanie, na jakie poparcie liczyć może opera lwowska? Na żadne, prócz 54 tysięcy marek od Wydziału krajowego! Dawniej subwencja ta wynosiła 54 tysięcy koron. Od Rządu otrzymała dyrekcja w sezonie ubiegłym — jako jednorazowy dodatek dla 3 teatrów — 8 miljonów. Pozostaje więc jedynie subwencja 54.000, a subwencję taką wypłaca się obecnie w markach... I to jest wszystko. Poprzednie dyrekcje teatru pobierały subwencję miejską 15.000 koron miesięcznie, a ponadto — jako gratisowe świadczenia — światło, opał i wszystko, czem Miasto rozporządza. Z tych wszystkich świadczeń i darów pozostało tylko — wspomnienie.. Tyle tylko powiedział p. dyr. Ludwik Czarnowski, przedstawiając bez przymieszki goryczy lub zarzutu, obciążającego kogokolwiek, stan faktyczny swej sytuacji finansowej, przyśpieszającej niewątpliwie — o ile rychło nie nadejdzie pomoc — absolutną ruinę opery polskiej we Lwowie, poczem podał nam zarys programu zamierzonego na sezon 1922—23 i nazwiska sił zaangażowanych, otwierając dyskusję nad repertuarem, obejmującym przypuszczalnie pokaźną ilość nowości i wznowień.

*

Wywody dyrekcji teatrów i powyżej podane zestawienie cyfrowe wywołują refleksje jak najsmutniejsze i „eo ipso" krytykę tych sfer i władz, którym powierzona jest opieka nad polskim teatrem we Lwowie. Odezwały się już niesiety na niektórych komisjach — nie chcę mówić gdzie i kiedy, gdyż „nomina sunt odiosa" — kompromitujące poziom naszej kultury głosy o konieczności zwinięcia działu operowego „zbytkownego i zanadto kosztownego dla Lwowa", o śmiesznych wprost uszczupleniach orkiestry i chórów i o tym podobnych utopjach, które społeczeństwo nasze niezawodnie odeprze z oburzeniem, niwecząc w zarodku barbarzyńską myśl działania na szkodę opery, nie tylko instytucji artystycznej, lecz jednej z pierwszorzędnych placówek polskości. Jeżeli opera w Warszawie — jako stolicy — odgrywa ważną rolę reprezentacyjną, to niemniej pierwszorzędne znaczenie przyznać wypada przybytkowi sztuki polskiej na kresach, położonemu w środowisku walk i niesnasek politycznych i narodowościowych. Opera, która jedna z pierwszych zapoznała publiczność z arcydziełami Moniuszki, Żeleńskiego, Paderewskiego i Jareckiego posiada — jako twierdza polskiej sztuki — swą, złotemi zgłoskami napisaną, historję i tej opery nie wytrąci chyba z równowagi jeden mniej korzystny bilans lub chwilowy niedobór w kasach Reprezentacji miasta. Z wydatniejszą pomocą materjalną mogłoby pośpieszyć Ministerjum oświaty; może niniejsze słowa ułatwią rozpoczęcie odpowiednich starań w celu wybłagania stałej subwencji rządowej, proporcjonalnej do poziomu opery lwowskiej i jej niezbędnych potrzeb. Zaznaczam ponownie, że żadna, choćby najmniejętniej prowadzona opera bez materjalnego poparcia utrzymać się nie może i cytuję słowa Göthego: „Kierownik teatru musi wyrzucać pieniądze oknem, wówczas publiczność wniesie je napowrót drzwiami."

A tej umiejętności, opartej na gorliwej pracy i niezwykłem miłowaniu swego zawodu, nie można odmówić p. dyrektorowi Czarnowskiemu Ubiegły sezon operowy wydał już rezultaty bardzo dodatnie, a lepiej jeszcze zapowiada się repertuar na rok bieżący, którego ożywiony ruch zapozna nasz świat muzykalny z całym szeregiem zajmujących nowości. Z polskich dzieł zamierza dyrekcja teatrów wystawić „Panie kochanku", operę komiczną Mieczysława Sołtysa, która obudzi niezawodnie wielkie zainteresowanie w naszem mieście i prawdopodobnie też tegoż kompozytora „Nieboską komedję", oraz operę komiczną L. Różyckiego „Casanova". Ryszard Wagner przemówi do publiczności swym niezwównanie pięknym „Lohengrinem" i „Meistersingerami" w przekładzie A. Bandrowskiego. Ponadto odbędą się liczne wznowienia oper, które cieszyły się u nas znacznem powodzeniem, a więc: „Proroka", „Werthera", „Manon" „Królowej Saby" i „Opowieści Hofmana". Zespół solistów został wzbogacony udziałem sił rokujących wielkie nadzieje jak panie: Frenklówna, Kopaczyńska, Popowiczówna, Puchalska i Szotarska, oraz p. p. Copot, Dolnicki, Kwiatkowski i Schütz.

Daj Bóg, aby zrealizowanie tych pięknych zamiarów nie spotkało nieprzewidzianych przeszkód i aby Rząd i Rada miejska uznały wreszcie absolutną konieczność poparcia tych rzetelnych usiłowań kierownictwa i podtrzymania zachwianego bytu opery lwowskiej — tej ostoi polskości, instytucji już zasłużonej a tak drogiej sercu każdego lwowianina i niezbędnej dla rozwoju polskiej sztuki i utrzymania kulturalnego poziomu naszego społeczeństwa.

Fr. Neuhauser.

TELEGRAMY.

BĘDĄ ZMIANY PERSONALNE!

Warszawa. (AW.). Przygotowywane od dłuższego czasu zmiany personalne w administracji państwowej wkrótce mają być zrealizowane, szczególnie w województwach małopolskich i śląskich. Między innemi nastąpić mają nominacje na stanowiska wicewojewodów, dotąd przeważnie nie obsadzone.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW.

Toruń. (PAT.). 28. września. Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok przeciwko członkom Jaczejki komunistycznej w Toruniu. Oskarżeni Górczewski i Skibińska skazani zostali na trzy lata fortecy. Chmielewski na półtora roku fortecy, Poprawski na 10 miesięcy fortecy, zaś Pietruszenko i Chodygo zostali uwolnieni od winy i kary.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Gdańsk. (PAT.). 28. września. Dzienniki tut. donoszą z Drezna: Rokowania polsko-niemieckie postępują powoli naprzód. Dotychczas osiągnięto porozumienie w sprawie wydania aktów i archiwów oraz w sprawie konwencji tranzytowej. Odnośnie do tej spray omówiono szczegóły celnotechniczne. Wczoraj rozpoczęły się narady komisji prawniczej zajmującej się kwestją opcji i sprawą likwidacji niemieckiego majątku państwowego.

KOCHANI POBRATYMCY I PRZYJACIELE!

Praga. (AW.). Sprawa wyborów do Sejmu w Małopolsce wschodniej zajmuje żywo prasę czeską. Zaznaczyć należy, że przeważna część prasy czeskiej zamieszcza w tej sprawie artykuły i wiadomości dla nas nieprzychylne.

Praga. (AW.). Benesz wniósł bardzo ostry protest w Paryżu przeciw projektowi komisji delimitacyjnej w sprawie Jaworzyny. W związku z tem stanowiskiem premjera wyjechał do Paryża delegat czeski dr. Osuski.

ROKOWANIA HANDLOWE Z JAPONJĄ.

Warszawa. (AW.). 27. bm. po dłuższej przerwie podjęto pertraktacje polsko-japońskie w sprawie zawarcia układu handlowego. Ze strony polskiej bierze w nich udział dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie przemysłu i handlu p. Tennenbaum, konsulent prof. Kasperski oraz p. Olszewicz. Obie strony przedłożyły już gotowe projekty, wobec tego narady dotyczą tylko wyrównania pewnych niezgodności. Handel wymienny z Japonją obejmować będzie ze strony polskiej, maszyny, tekstylja i galanterję. My otrzymamy z Japonji ryż, jedwab surowy i chemikalja.

NIEWDZIĘCZNY BENJAMINEK.

Berlin. (AW.) Zastępca komisarza dla spraw zagranicznych Karachan wysłał do mocarstw sprzymierzonych notę, w której w sposób bardzo ostry atakuje politykę Anglji w sprawie konferencji na bliskim Wschodzie i wolności cieśnin. Karachan zarzuca Anglji politykę imperjalistyczną i dążenie do wywołania nowej wojny. Karachan projektuje bezzwłoczne zwołanie konferencji wszystkich zainteresowanych mocarstw i państw, leżących nad brzegiem Morza Czarnego.

POWRÓT LENINA DO ZDROWIA.

Moskwa. (AW.) Lenin częściowo wrócił do pracy. Przed paru dniami złożono mu sprawozdanie z działalności czerezwyczajki z ostatnich 3 miesięcy. Lenin zaaprobował tylko aresztowanie mienszewików, nie podzielił jednak innych zarządzeń czerezwyczajki. Dzierżyński (którego zamor-

dowała kaczka dziennikarska. Przyp. Red.) również nie zaaprobował polityki Unszlichta i na audiencji u Lenina wypowiedział się za złagodzeniem polityki represyjnej. Na żądanie Lenina Dzierżyński obejmie znowu faktyczne kierownictwo czerezwyczajki.

SKRUSZONY D'ANNUNZIO.

Rzym. (AW.) Dzienniki klerykalne donoszą, że D'Annunzio przyszedł — rzekomo — do przekonania, że niektóre jego działania były niemoralne i bezbożne, chciałby je więc odpokutować.

Opłaty telegraficzne.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Poczt i Telegrafów oznaczyło dla sieci telefonicznej Lwów-Borysław-Drohobycz-Schodnica z dniem 1 października opłaty abonamentowe w sposób następujący:

I. kategorja	(prywatne)	kwartalnie	2.000 Mk.
II. „	(zbiorowe)	„	40.000 „
III. „	(publiczne)	„	60.000 „
Stacje boczne		„	25.070 „

Zamiast rachunków otrzymywać będą abonamenci wypełnione przekazy P. K. O. dla wyrównania należności za rozmowy telefoniczne, zamiast kwitów otrzymają dowody odbioru. Wrazie nieuiszczenia rachunku należności za rozmowy w ciągu 2 tygodni abonent bez poprzedniego zawiadomienia go traci prawo korzystania z telefonu. Urządzanie nowych stacji telefonicznych we Lwowie rozpocznie się z początkiem kwietnia 1923 t. j. po ukończeniu montowania nowej centrali telefonicznej. Z dniem 1 października b. r. obowiązywać będą nowe instrukcje telefonistów.

Zmiany i uzupełnienia taryfy towarowej.

Z dniem 1. października br. wchodzą w życie zmiany i uzupełnienia taryfy na przewóz towarów, zwłok i zwierząt na polskich kolejach państwowych. Miedzy innemi zawierają one następujące ważniejsze postanowienia:

Obowiązek trwałego i wyraźnego cechowania przesyłek drobnych rozszerza się także na przesyłki półwagonowe, co do których nadawca winien w liście przewozowym dokładnie określić cechy lub numer każdej sztuki, ilość sztuk i rodzaj opakowania.

Na żądanie nadawcy, zamieszczone w liście przewozowym, ma kolej obowiązek sprawdzenia na stacji nadawczej, czy waga, ilość sztuk i zawartość przesyłki zgodne są z oświadczeniem nadawcy w liście przewozowym, ale tylko o ile stacja posiada potrzebne do tego urządzenia wagowe, oraz o ile charakter przesyłki i warunki na to pozwolają.

Wszystkie opłaty karne (nadpłaty, wyszczególnione w art. 60 punkt a) i b) przepisów przewozowych).

W sprawie formalności celnych lub podatkowych wprowadza się nowe postanowienie, wedle którego nadawca lub jego pełnomocnik, o ile są obecni przy dokonywaniu tych formalności, mogą opłacać należność celną lub podatkową oraz otrzymać odpowiednie pokwitowanie. Odbiór kwitu obowiązani są nadawca lub jego pełnomocnik zaznaczyć w liście przewozowym.

Co się tyczy zawiadomienia adresata o nadejściu przesyłki postanawia taryfa, że zawiadomienie to uważa się za spełnione po upływie czterech godzin. od chwili nadania listu na poczcie, wysłania depeszy lub posłańca i dwóch godzin od chwili zawiadomienia przez telefon.

Najwyższą wagę przesyłek pośpiesznych ulgowych (artykuły żywnościowe ulegające rychłemu zepsuciu itp.) ustanawia się na 1000 kilogramów.

Minimalną normę załadowania cysterny zmniejsza się z 15.000 kg. do 10.000 kg.

Znamiennym jest wreszcie przepis, że za zatrzymanie zagranicznego wagonu prywatnego, dostarczonego pod naładunek, dłużej niż 8 dni pobiera się postojowe w wysokości 6 franków francuskich za każdy dzień.

Dalsze postanowienia odnoszą się do zmiany poszczególnych opłat przewozowych oraz do niektórych zmian i uzupełnień w wykazie opłat dodatkowych oraz w nomenklaturze i klasyfikacji towarów.

SPORT.

„Resovia“—„Pogoń“ 0 : 4 (0 : 3).

Wczorajsze zawody zakończyły się bardzo ładnem zwycięstwem „Pogoni“ nad jedną z najsilniejszych drużyn prowincjonalnych, pomimo znacznego osłabienia ataku spowodowanego brakiem W. Kuchara i J. Garbienia. Na miejscu ich grali: na środku ataku p. Wieczysty (Pogoń II.), a na miejscu Garbienia p. Gebartowski. Bramka została obsadzona przez Mietka Kuchara

Przez cały czas gry „Pogoń“ miała znaczną przewagę, której cyfrowo jednak nie zdołała wykazać. Przebieg gry, dość interesujący, podajemy:

Grę zaczyna „Resovia“, momentalnie jednak traci piłkę i „Pogoń“ opanowuje grę, czego rezultatem jest w 5 minutach strzelony goal przez Bacza z podania Słoneckiego. Gra dalej toczy się na połowie boiska „Resovii“ i w 7 minutach róg dla „Pogoni“ nie zostaje przez nią wyzyskany. Teraz próbuje atakować „Resovia“ wszystkie jednak próby wyrównania tego pierwszego spełzają na niczem, bądźto dzięki obronie, bądź też bramkarzowi. Lecz wypady „Resovii“ są sporadyczne — a tymczasem „Pogoń“ nie próżnuje i w 15 minutach uzyskuje drugi róg, lecz ten, jak i poprzedni, nie został wyzyskany.

Atak „Resovii“ załamuje się i następuje znowu serja ataków gospodarzy, którzy czasami psują dobre pozycje, n. p. Bacz, który w 23 minutach strzela na poprzeczkę, lecz po paru minutach Gebartowski w 30 minutach zdobywa drugą bramkę. Dalsza gra przynosi „Pogoni“ jeszcze jeden róg w 32 minutach i trzecią bramkę w 45 minutach strzeloną przez Bacza.

Do połowy pozostaje więc wynik 3 : 0.

W drugiej połowie przewaga „Pogoni“ uwydatnia się jeszcze jaskrawiej choć teraz „Pogoń“ zdobywa tylko jedną bramkę i trzy dalsze rogi.

Bramkę dla „Pogoni“ zdobył w 60 minu- Wieczysty.

Wśród gości wyróżnili się: bramkarz, który ochronił drużynę od znacznie większej klęski. W „Pogoni“ i na boisku najlepszym był Schneider. Sędziował p. Zimmerman.

„Czarni“—„19. p. p. O. L.“ 5 : 2 (2 : 1).

Wczoraj o godzinie 3. popołudniu na boisku Cytadela odbyło się uroczyste wręczenie odznak pamiątkowych z okazji zdobycia mistrzostwa O. O. K. VI. (Lwów) graczom drużyny „19. p. p. O. L.“ Po przemówieniu gen. Thuliego i po przypięciu odznak, rozpoczęły się zawody; prowadzone niestety brutalnie. Przebieg gry nieinteresujący. „19. p. p. O. L.“ osiągnął dzięki swej ambicji zaszczytny wynik.

„Polska“—„Jugosławia“.

Na te, piąte już międzypaństwowe zawody, które odbędą się w Zagrzebiu, został złożony skład, który podajemy: bramkarz Popiel (Cracovia), obrona: Gintel (Cracovia), Fryc (Cracovia); pomoc: Spojda (Warta), Cikowski (Cracovia), Synowiec (Cracovia); napad: Mielech (Cracovia), Kuchar W. (Pogoń) Kałuża (Cracovia), Garbień (Pogoń), Szperling (Cracovia) Rezerwowi: Wiśniewski, Reyman i Kaczor — wszyscy gracze rez. z „Wisły“.

Drużyna ta wydaje się nam złożoną dobrze, więc nie pozostaje nic innego jak życzyć naszej reprezentacji wygranej.

Stan Rachunków
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOSCI
na I-go lipca 1922 roku.

STAN CZYNNY.

1. W gotówce:		
a) Pozostałość w Kasie P. K. O.	16?,661.743·94	
b) P. K. K. P. 5% bilety skarbowe	1.500,000.000 —	
c) w Urzędach Pocztowych	3.473,743.451·43	11.137,405 195·37
2. Papiery wartościowe własne		3.688,078.316·78
3. Lokaty gwarancyjne		11.32?,352 202·16
4. Nieruchomości		1.?4? 831 217·86
5. Ruchomości		34,409.151·83
6. Skup wyl. pap. publ. i kuponów		35,?34 086·08
7. Różni		39,671.154·84
8. Wydatki budżetowe		373 514 976·94
		27 872,436.301·86

STAN BIERNY.

1. Fundusz zapasowy (zysk z r. 1920 i 21)	73,565.665·20
2. Fundusz amortyzacyjny	2,859.688·40
3. Fundusz emerytalny	8,000.000 —
4. Wkłady czekowe	19.019,849.772·87
5. Wkłady oszczędnościowe	4 587,887.216·08
6. Przekazy wysłane do wypłaty	2 4?2,126.?56·32
7. Dochody budżetowe	571,664 517·08
8. Sumy przechodnie	1,186,543.385·36
	27 872,496.301·86

Obrót czekowy i oszczędnościowy w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Ilość kont czekowych	a) Warszawa	22.269·—
	b) Poznań	3 899·—
Suma przelewów bezgotówkowych	a) Warszawa	287.762,?81 562·94
	b) Poznań	12.062,426·863·44
Ogólny obrót czekowy	a) Warszawa	422.656,970.740·64
	b) Poznań	21.194,859.?59·03
Ilość kont oszczędnościowych		50.789·—
Obrót oszczędnościowy		3.759,406 534·29

STAN INKAS w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Dokumenty w wal. mar. pol.	21,008 480·—
„ „ koron.	15,900·—
„ „ dolarów.	260·—
z tych oddano do inkasa różnym:	
Dokumenty w wal. mar. pol.	13,888,100·—
„ „ dolar.	327·07

Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności:
(—) H. LINDE.

Stan depozytów w dniu 30-go czerwca 1922 r.

Depozyty własne:	Pap. wart. w wal. mar. pol. nom. wart.	11.721,777 500·—
	„ „ „ rublow. „ „	9,645·050 —
	„ „ „ koron. „ „	192,931.000·—
Depozyty gwarancyjne:	„ „ mar. pol. „ „	1.467,7?4 884·—
	„ „ „ „ niem. „ „	366 000 —
	„ „ „ dolarow. „ „	1.550·—
	„ „ „ rublow. „ „	275.000·—
	Weksle	9.545.503.180·—
Depozyty przyjęte na przechowanie	Pap. wart. w wal. mar. nom. wart.	?77,001,120·80
	„ „ „ rubl. „ „	1,093.826 —
	„ „ „ dolar. „ „	1.477·06
	„ „ „ koron. „ „	3,801.037·02
	„ „ „ guld. „ „	11 134·—
	„ „ „ frank. „ „	6.726 —
	„ „ „ lewy „ „	17.480 —
	„ „ „ liry „ „	85·—
	„ „ „ dynary „ „	10·—

Naczelnik
Centralnej Izby Obrachunkowej:
(—) A. JANOWSKI.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 195 22 2. Wasyl Greszczuk syn Ołeksy i Jewdochy, urodzony w Bazarze 30. stycznia 1888 wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy byłej armji austrjackiej brał udział w walkach na albańskim froncie a od roku 1918 brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Ołeny Greszczuk postępowanie celem uznania za zmarłego wymienionej osoby, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Kozowerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Wasyla Greszczuka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 22. września 1922. 9047

T. 197.22/I. Stefan Hrynduła syn Justyna, urodzony w Wygnańce 18. stycznia 1882, wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby przy austr. 20 pułku obrony krajowej, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Marji Hryndułej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Stefana Hrynduły wzywa się ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego,

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 25 września 1922. 9048

T. 133.22/3. Edykt. Mikołaj Hiatów, syn Antoniego i Kornel urodzonej Sywulak, rolnik, gr.-katol., stanu wolnego, urodzony 16 maja 1865 r., zamieszkały w Jaruzynie, służył w ostatnej wojnie polsko-ukraińskiej i wedle zeznań świadka P. Ogredy, zachorował w Koziatynie na Wołyniu na tyfus brzuszny w 1919. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek rodzeństwa Marji zam. Siekierka i Hnatowa Michała wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. września 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV,
Brzeżany, dnia 22. sierpnia 1922. 8899

T. 263/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Markowicz wniósł o uznanie brata Iwana Markowicza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanych świadków Michała Byczka, Jewk Markowicz, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej z daty Zwór, 26. lipca 1922. r. wynika, że Iwan Markowicz jako wojnicz powołany został w 1915. r. do armji austrjackiej i wyruszył ze swoim oddziałem na front rosyjski gub. wołyńskiej, gdzie w jesieni roku 1915. zasłabł i oddany został do szpitala. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Iwana Markowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Szanserowi adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 14. sierpnia 1922. 8912

T. 131/22. Edykt. Mykieta Łaska urodzony 29. września 1379. r. w Krasnem powiat Złoczów, tamże ostatnio zamieszkały, syn Daniela i Tacjanny, powołany w 1914. r. do 80. p. p. austr. Od tej chwili przepadł bez wieści. Świadkowie Ilko Dilczuk i Piotr Łaska widzieli zaginionego ostatnio w grudniu 1914. r., w walkach koło Przemyśla i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Marji z Udołów Łaska wdraża się postępowanie, celem uznania Mykiety Łaski za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Epsteinowi, adw. w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 6-u miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 26. sierpnia 1922. 8919

T. 159/22/3. Edykt. Łukasz Bliński, syn Eljasza i Kseńki, urodzonej Wandziuta, rolnik, gr.-kat., żonaty z Kseńką Porpan, urodzony 29. października 1885. r. zamieszkały w Dolinianach, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej jako żołnierz ukraiński wedle pogłosek zmarł w jesieni 1919. r. w Winnnicy na tyfus plamisty od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia [illegible]

września 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 3. sierpnia 1922. 8903

T. 227/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Szwaj wniosła o uznanie męża Stanisława Szwaja za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego świadka Stanisława Smerek, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Sąsiadowicach z 3. sierpnia 1922. roku wynika, że Stanisław Szwaj został w 1914. r. powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski, gdzie zachorował na tyfus i miał umrzeć w 1916. r. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stanisława Szwaja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25. sierpnia 1922. 8913

T. 87 20/8. Edykt. Wincenty Repetowski, syn Franciszka i Marjanny Petroneli Wojtowicz, nauczyciel rz.-kat., żonaty z Jadwigą urodzoną Bilek, urodzony 15 kwietnia 1888 r., zamieszkały w Złotnikach, służył w ostatniej wojnie austr. w 15. p. p. i wedł zeznań świadka Wiktora Dębickiego został dnia 26 października 1914. r. w bitwie z moskalami raniony granatem w ręce i nogi. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Landsbergowi w Brzeżanach do trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 31. grudnia 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę roztrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21. sierpnia 1922. 8898

T. 114/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Roman Perehiniec syn Pyłypa urodzony 4 sierpnia 1889 zamieszkały w Nowicy Sp Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej a jak wykazały dochodzenia zmarł 17 lutego 1920 w Jekaterynburgu. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że wyż wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę Katarzyny Perehiniec wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora Mikołaja Matijowa w Nowicy aż do dnia 15 stycznia 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 lipca 1922. 9012

T. 113/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Stefanyszyn syn Dmytra urodzony 12 października 1893 zamieszkały w Uhornikach Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Iwana Stefanyszyn postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Prokopowi Czubajowi w Uhornikach. Romania Stefanyszyna wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 5 kwietnia 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1922. 9018

T. 689/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Łaszczyk syn Hilarego urodzony 4 12 1898 zamieszkały w Uściu zielonem. Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na wojnę a wedle zeznań świadka Juka Hauszka miał polegz na włoskim froncie w r. 1916 Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Dmytra Danilewicza postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Bogumiłowi Liebesmanowi w Stanisławowie. Andrija Łaszczyka wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposob dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 kwietnia 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 maja 1922 9010

T. 145/22/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Michał Szkilnyk urodzony 24. lipca 1884 r. Małaszowcach powiat Tarnopol i tam zamieszkały zmobilizowany przez wojska ukraińskie w czerwcu 1919 r. brał udział w bitwie z wojskami polskiemi pod Gołogórami, gdzie w miesiącu czerwcu 1919 r. został trafiony kulą w głowę. ponosząc śmierć na miejscu — co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Franka Taratuty. Gdy wedle powyższego prawdopodobnem jest, że Michał Szkilnyk, poniósł śmierć. przeto na prośbę jego matki zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci po myśli §. 10 ustawy z 16. lutego 1883. L. 20. Dz. up. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol. dnia 27. lipca 1922. 9001

T. 148/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Ostapiuk syn Iwana urodzony 13 grudnia 1875 zamieszkały w Jarhorowie Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Zofji Kowalczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Michałowi Kowalczukowi w Jarhorowie. Nykołę Ostapiuka wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 5 kwietnia 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 maja 1922. 9017

T. 77/ 05. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Barski syn Antoniego z Piszczatyniec lat 26 były żołnierz 36 pułku obrony krajowej, w zimie 1914 na 1915 zachorował pod Tarnowem i od czasu wzięcia go do szpitala w Sełki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr 128 dzup. zarządza się na wniosek Marji Barskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo Dr. S. Kirschmanowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Barskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 23 września 1922. 9045

T. 241/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Filipek, syn Jana i Franciszki, rolnik z Łętowic, powiat Brzesko, urodzony tamże 1875 przydzielony 1914 do 32 pułku obrony krajowej nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 N. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Anny Filipek postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się, wiadomości o zaginionym. Pawła Filipka wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 25. sierpnia 1922 r. 8977

T. VI. 101/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Mikociak, syn Anny, wyrobnik z Dąbrowy, powiat Bochnia, urodzony 1884 z Moszczenicy powiat Żywiec, przydzielony 1914 do 56 pułku piechoty, zabrany do niewoli rosyjskiej pisał ostatni raz w październiku 1914 z Nowogrodu niżnego. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Wiktorji Mikociak postepowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Wiktora Mikociaka wzywa się aby przed podpisanym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 24. lipca 1922. 8976

T. VI. 171/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wójcik, syn Franciszka i Rozalii, rolnik z Waryś-Bielczy, powiat Brzesko, urodzony tamże 1876 przydzielony 1914 do 32 pułku pospolitego ruszenia według zeznań Pawła Koguta miał umrzeć 1919 w niewoli włoskiej, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Wiktorji Wójcik postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, p. Drowi Aleksandrowi Rusanowskiemu adwokatowi w Krakowie, wiadomości o zaginionym. Jana Wójcika wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 14. sierpnia 1922. 8971

T. 202/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Dytiuk z Nichowic wniósł o uznanie brata Piotra Dytiuka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i świadka Piotra Podhreneiskiego wynika, że Piotr Dytiuk jako żołnierz byłej armji austr. dostał się w roku 1918 do niewoli włoskiej, gdzie ciężko zachorował Ponieważ od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Piotra Dytiuka za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Juljuszowi Giżowskiemu adwokatowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 10 października 1921. 9054

T./115/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz [illegible]

stycznia 1895 w Małowie powiat Trembowla powołany w roku 1917 do wojska austriackiego opuścił w tymże czasie swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od początku roku 1918, nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo Urzędu gminnego w Małowie z dnia 23. maja 1922. Zaprzysiężonymi zeznaniami Hryńka Figola stwierdzonem zostało, że wedle zapodań nieznanych z nazwiska towarzyszy broni zaginionego, którzy byli naocznymi świadkami jego śmierci, tenże zginął na froncie włoskim rażony bombą rzuconą z aeroplanu. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z §. 1 al. 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 Dzup. L. 128 przeto wdraża się na prośbę krewnego Hryńka Figola postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Fischerowi adwokatowi w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym. Grzegorza Seretnego o ile żyje, wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 13. lipca 1922. 9003

T./149/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Rużyło urodzony 25. marca 1886 w Kupczyńcach powiat Tarnopol, zabrany w roku 1919 do wojska ukraińskiego zaginął w czasie czerwcowych walk polsko-ukraińskich w r. 1919 pod Przemyślanami co stwierdzono zeznaniami świadka Stacha Cielińskiego i wnioskodawczyni Anastazji Rużyło. Od czerwca 1919 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z §. 24. L. 2. ust. c. przeto wdraża się na prośbę żony jego Anastazji Rużyło postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Kałynowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Teodora Rużyło o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6. lipca 1922. 9002

KONKURSY.

Prez. 31861. Konkurs. Opróżniła się posada wiceprezesa Sądu okręgowego w Tarnopolu. Podania kompetencyjne o tę lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych Sądach okręgowych, należy wnieść w drodze służbowej nadalej do dnia 16. października 1922 do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, nia 21. września 1922. 9028 1—3

Prez. 31994/22. Konkurs. Opróżniły się posady podurzędników przy Sądach w Jabłonowie i Skałacie. Podania kompetencyjne o te lub inne posady podurzędników należy wnosić do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie do 30. października 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego

Lwów, dnia 25. września 1922. 9057 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 15643/22. Obwieszczenie. Hurtownia tytoniu II. rzędu w Białym Kamieniu będzie obsadzoną drogą publicznej konkurencji. Z poborem wyrobów tytoniowych jest przydzieloną do hurtowni tytoniu I. rzędu w Złoczowie. — W rocznym okresie od 1. sierpnia 1921 do 31. lipca 1922, wydano w tejże hurtowni materjałów tytoniowych przydzielonym 15 przedsiębiorstwom sprzedaży za kwotę 2,899.810 Mkp. — zbyt do trafiki składowej wynosił 1,651.740 Mkp., składownik osiągnął zysk trafikancki 132.139 Mkp. 20 fen. Wadjum wynosi 46.000 Mkp. dla osób nieuprzywilejowanych i ma być złożone tylko w Polskiej Pożyczce Państwowej. Oferty sporządzone na przepisanym druku ostemplowane na 20 Mkp. załacznik 50 Mkp. należy wnosić do dnia 28. października 1922 do godziny 10. rano do Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brody, dnia 22. września 1922. 9041 1—3

Eg./266/22/1. Edykt. Przeciw Wasylowi Rusynowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Wasyla Kuszwarę pozew o 20 dolarów. Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 4. października 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Wasyla Rusyna ustanawia się Pana Dra Steina adwokata w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 6. września 1922. 9043

C./1./504/22/1. Wskutek skargi Jana Bucika po Michale, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Kawieńskiemu pochodzącemu z Ruszelczyc i tow. o uznanie własności chałupy i 1/4 morga pola w Ruszelczycach ustanawia się dla Władysława Kawieńskiego kuratora w osobie Dra Goldstauba adwokata w Dubiecku i doręcza się mu pozew. Tenże kurator będzie go na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie rzeczonej strzegł i zastępywał dopóki on sie sam w Sądzie nie zgłosi lub dla siebie pełnomocnika nie ustanowi. Audjencja do rozprawy wyznaczona na 4. stycznia 1923.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 15. września 1922. 9044

Cg./I./252/22/1. Edykt. Strona powodowa Fedor Mucha wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasyl Watałowicz s. Teodora o 250 dolarów amerykańskich. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 19. września 1922 godz. 8.30 rano w tym Sądzie biuro Nr. 84, I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adwokata Dra Sternhella ze Stryja kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stryj, dnia 7. lipca 1922. 9049

U./128/22/4. Marja Żwirowa, żądała w lutym i marcu 1922 w Krynicy 150 marek za litr mleka. Zasądzona na grzywnę 2.000 mkp. lub dwa dni aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Muszyna, dnia 21. kwietnia 1922. 9050

U./236/22/3. Sąd powiatowy w Staresoli zasadził Salomona Lewina zamieszkałego w Woli Rajnowej za podbijanie cen na karę aresztu przez 5 dni z zamianą na grzywnę 2.500 mkp. i na grzywnę w kwocie 1.000 mkp. a w razie nieściągalności na areszt 2 dniowy i na konfiskaty równowartości 2 paczek tytoniu kresowego w kwocie 150 mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 1. czerwca 1922. 9051

U./491/22/13. Sąd powiatowy w Staresoli zasądził Izaka Aitmana kupca w Chyrowie za podbijanie cen na karę aresztu przez 5 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 5.000 mkp. i grzywnę w kwocie 5.000 mkp. w razie nieściągalności na 5 dni aresztu i orzeczono konfiskatę 8 dkgr. liści tytoniowych i równowartości 3 paczek tytoniu przedniego tureckiego i 1 paczki kresowego w kwocie 465 mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 10. sierpnia 1922. 9052

C./I./295/22/1. Edykt. Strona powodowa Iwan Koszil w Lubiankach Wyższych wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Oleksie Grabowskiemu o oddanie w posiadanie nieruchomości zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. listopada 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Józefa Kossera adwokata w Zbarażu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 18. września 1922. 9053

AMORTYZACJE.

T./IV./193/22/3. Umorzenie! Na wniosek Ozjasza Kriszera z Jasła zarządza się postępowanie celem umorzenia zagubionego Zaświadczenia kolejowego Nr. 74 o nadaniu przesyłki za zaliczką 65.000 Marek pod adresem Hersch Roth w Brzozowie, a wystawionego przez Urząd ruchu w Jaśle. Posiadaczy tegoż zaświadczenia wzywa się, by do dni 45 zgłosili swe prawa, gdyż inaczej uzna go Sąd za pozbawiony znaczenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18. września 1922. 9077

KURATELE.

P. IV./273/21/14. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Samborze z dnia 20. lipca 1921 l. cz. L./4/20/12. pozbawiono całkowicie własnowolności Eufrozynę Pumpa z Mistkowic, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Koncewicza.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 7. września 1922. 9056

Nc./IV./155/22/3. Uchwała. Uchyla się pozbawienie własnowolności z powodu marnotrawstwa co do Martyny Pusty, gospodarza z Kozowej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 23. sierpnia 1922. 9078

P./171/22/5. Uchwała. Iwana Żmuda, gospodarza z Iszczkowa pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradczynią ustanowiono Marję Żmud z Bohatkowiec.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 21. sierpnia 1922. 9079

FIRMY.

Firm. 579/22. Rg. C./33. Prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym poleca się, aby w tymże rejestrze oddział C. wykonał przy firmie: „Wysowa — Zakład zdrojowo kąpielowy" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zakopanem wpis następujących zmian dotyczących powyższej firmy: — Dzień wpisu: 26. sierpnia 1922. Wysokość kapitału zakład: Uchwałą Walnego zgromadzenia z 3. lipca 1921 został kapitał zakładowy Spółki podwyższony do kwoty dwadzieścia miljonów marek pol., zaś uchwałą Walnego zgromadzenia z 2. kwietnia 1922 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty pięćdziesiąt miljonów marek pol. Kwota uiszczonych wpłat: 12,700.000 Mkp. Nazwiska zawiadowców Sp. Dr. Wacław Kraszewski i Dr. Leon Lach. Prokurenci: Kazimierza Giżyńska. Stosunki prawne spółki: a) dzień zawarcia kontraktu: dalsze zmiany kontraktu Spółki objęte protokołami z daty Kraków, 3. lipca 1921 L. R. 24378 Kraków, dn. 2. kwietnia 1922 L. R. 27024 i 27025; b) zastępowanie i podpisywanie firmy: Każdy z zawiadowców jak i prokurentka zastępują spółkę samodzielnie i kładą swój podpis firmowy pod brzmieniem firmy prokurentka nadto z dołożeniem dopisku wskazującego prokurę. Ilość zawiadowców ustanawia zawsze to Walne zgromadzenie, które ma dokonać wyboru członków zawiadowstwa. Okres urzędowania zawiadostwa trwa zawsze trzy lata; c) ogłoszenia: zawiadomienia i zwołania zgromadzeń dokonywa się przez wysłanie listów poleconych w terminie ustawowym; d) Ustanowienie Rady nadzorczej kontraktem spółki przewidziane i Rada ta składać się ma z dziewięciu członków. — Uwaga: powyższony kapitał zakładowy w kwocie 50.000.000 Mk. został dotychczas objęty do wysok. kwoty 12,700.000 M. i w takiejże kwocie gotówką wpłacony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26. sierpnia 1922. 8929

Firm. 1002/22. Oddz. C. V."335. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Saturn Spółka naftowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż uprawnień naftowych. Forma spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie Spółki z daty Kraków, 15. lipca 1922 L. R. 540. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 300.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni trzej zawiadowcy: 1) Edw. Ferber w Krakowie Podgórzu; 2) Henr. Frankel w Krakowie ul. Blich 6 zamieszkali; 3) Teodor Wojcicki w Krakowie ul. Blich 6 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy łącznie swe podpisy położą. Dzień wpisu: 13. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 10. sierpnia 1922. 8972

Zgubiono paszport na nazwisko „Ladislaus C Wagner", obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. 9032

RADA ZAWIADOWCZA

Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego we Lwowie

zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

które odbędzie się w sobotę dnia 14. października 1922 o godzinie 3-ciej po poł. we Lwowie w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział Lwów, przy ul. 3-go Maja l. 14, z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty 300,000.000 Mp. i warunki emisji, względnie upoważnienie Rady Zawiadowczej do oznaczenia warunków emisji.

2) Uchwała w przedmiocie zmiany statutu odnośnie do podwyższenia kapitału zakładowego.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć akcje uzasadniające prawo głosu, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 6 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki, lub w Warszawskim Banku Dyskontowym Warszawa, ul. Fredry 8.

Akcjonarjusze, którzy wykażą w powyższy sposób prawo głosu, otrzymają imienną kartę legitymacyjną z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcji, oraz służących im głosów.

W Walnem Zgromadzeniu mogą brać udział akcjonarjusze albo osobiście, bądź przez pełnomocników. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnik może nie być akcjonarjuszem Spółki.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.